VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 52)
z dnia 4 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 52)

4 grudnia 2013 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 6 listopada 2013 r., w sprawie dotyczącej upublicznionej przez środki przekazu rozmowy posła Norberta Wojnarowskiego z delegatami na zjazd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej;

– rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej upublicznionej przez środki przekazu rozmowy posła Michała Jarosa z delegatami na zjazd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam państwa posłów, członków Komisji, witam pozostałe osoby obecne na sali.

Stwierdzam, że mamy kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad.

Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku dziennego?

Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Informuję państwa o przyjęciu protokołów z 50. i 51. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niezgłoszenia do nich zastrzeżeń.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych.

Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi?

Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Wysoka Komisjo, przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego dzisiejszego porządku obrad, którym jest rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 6 listopada 2013 r., w sprawie dotyczącej upublicznionej przez środki przekazu rozmowy posła Norberta Wojnarowskiego z delegatami na zjazd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej.

Informuję państwa, że w dniu 2 grudnia br. do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo od pana posła Norberta Wojnarowskiego. Treść pisma została przekazana członkom Komisji. Zakładam, że wszyscy państwo zdążyliście się z nią zapoznać. Dla formalności przypomnę tylko, że pan poseł Wojnarowski informuje Komisję, że ze względu na obowiązki, które ma do wypełnienia w dniu 4 grudnia – a jest to, jak wszyscy dobrze wiemy,

święto górnicze związane z patronką górników, świętą Barbarą – nie będzie mógł stawić się na zaproszenie Komisji Etyki, gdyż w terminie, jaki wyznaczyła mu Komisja, będzie przebywał na uroczystościach barbórkowych (pan Wojnarowski jest posłem z Lubina). Wyjaśnienie motywów zachowania pana posła zostało dostarczone Komisji w formie pisemnej.

Jakie jest państwa stanowisko wobec tej kwestii? Proszę o państwa wnioski dotyczące tej sprawy.

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, wnoszę o przeniesienie rozpatrywania sprawy posła Wojnarowskiego na kolejne posiedzenie Komisji. Uważam, że powinniśmy wysłuchać tego, co pan poseł ma do powiedzenia w przedmiotowej sprawie i dlatego powinniśmy wyjść mu naprzeciw, umożliwiając stawienie się przed Komisją w trakcie następnego posiedzenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, powinniśmy się zastanowić nad naszym stanowiskiem. Z tego, co wyczytałam w piśmie nadesłanym przez posła Wojnarowskiego, wynika, że pan poseł nie ma zamiaru stawić się przed Komisją, ponieważ – jak się wyraził – „pozwoli sobie przesłać wyjaśnienia na piśmie". Oczywiście, żeby była całkowita jasność, poseł Wojnarowski może tak postąpić i działać zgodnie z tym punktem naszego regulaminu, który pozwala mu na złożenie wyjaśnień w formie pisemnej, bez osobistego stawienia się przed Komisją. W tej sytuacji nie wiem, czy zasadne jest przekładanie tej sprawy na kolejne posiedzenie.

Mimo to, skłaniałabym się jednak do zaproszenia pana posła po raz kolejny. Dziś żadne wyjaśnienia na piśmie od pana posła nie wpłynęły a więc proponuję, aby go jednak zaprosić. Skorzysta z naszego zaproszenia lub nie, to jego wolna wola, ale może – nawet jeśli nie stawi się osobiście – to przynajmniej przyśle pisemne wyjaśnienia, zobaczymy. Tak czy inaczej, będziemy mieli jasną sytuację i będziemy wiedzieli, co dalej robić z tą sprawą.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Myślę, że dokładnie w tym kierunku zmierzał wniosek zgłoszony przez pana posła Ziobro.

Na godzinę 9.35 został zaproszony przewodniczący Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, pan poseł Mularczyk, który jest wnioskodawcą w sprawie posła Wojnarowskiego.

Czy stawił się pan poseł?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeszcze nie ma pana posła Mularczyka, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy wiadomo, co się dzieje z panem posłem? Czy będzie dziś obecny?

Pytania kieruję pod adresem pana posła Ziobro, kolegi partyjnego posła Mularczyka.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nic mi na ten temat nie wiadomo, panie przewodniczący. Mogę oczywiście zadzwonić i spróbować się dowiedzieć, czy poseł Mularczyk będzie na dzisiejszym posiedzeniu.

Czy obecność wnioskodawcy jest niezbędna, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie, panie pośle, to nie jest warunek konieczny. Jednak, skoro poseł został zaproszony, to uważam, że byłoby dobrze, gdyby stawił się przed Komisją i przedłożył jej swoje racje. Komisja jest zawsze gotowa wysłuchać stanowiska i argumentacji posłów.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ jest już pięć minut po wyznaczonej godzinie, proponuję, aby nie tracić czasu, żebyśmy przeszli do omawiania kolejnego punktu porządku

dziennego. Jeśli poseł Mularczyk się pojawi się w międzyczasie, wówczas przerwiemy omawianie aktualnego punktu i powrócimy do sprawy posła Wojnarowskiego, w której pan poseł Mularczyk jest wnioskodawcą.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy jest zgoda na taką propozycję?

Nie słyszę sprzeciwu. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego. Przewiduje on rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej upublicznionej przez środki przekazu rozmowy posła Michała Jarosa z delegatami na zjazd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej.

Przypominam państwu, że na poprzednim posiedzeniu, w dniu 22 listopada 2013 r., Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy w sprawie rozpatrzenia sprawy posła Jarosa. Stało się tak na wniosek pani poseł Elżbiety Witek…

Słyszę, że pan poseł Ziobro rozmawia w tej chwili telefonicznie z panem posłem Mularczykiem. Z tego, co udało mi się zrozumieć, wszystko wskazuje na to, iż wnioskodawca do poprzedniego punktu porządku dziennego jednak pojawi się na naszym dzisiejszym posiedzeniu…

…wracając do przerwanego wątku, zdecydowaliśmy na ostatnim posiedzeniu, że rozpatrzymy – jako Komisja Etyki Poselskiej – zachowanie się pana posła Michała Jarosa w trakcie rozmów, które prowadził z delegatami na zjazd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej.

Ponieważ wnioskodawcą była pani poseł Witek, bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zanim odniosę się do kwestii merytorycznie, chciałabym się dowiedzieć, czy pan poseł Jaros został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Poseł Jaros został zaproszony na godzinę 10.00.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, moim zdaniem, sprawa posła Jarosa powinna być rozpatrywana łącznie ze sprawą pana posła Wojnarowskiego. Obydwie one dotyczą tych samych zagadnień.

Na wstępie chcę bardzo wyraźnie zaznaczyć, że oddzielam kwestię odpowiedzialności karnej od odpowiedzialności w wymiarze etycznym. Ta uwaga odnosi się do zdarzeń, których przebieg mogliśmy śledzić na bieżąco, dzięki, m.in., relacjom telewizyjnym. Każdy z nas mógł osobiście zaobserwować, co się działo na terenie Dolnego Śląska w związku z wyborami lokalnych władz tamtejszej Platformy Obywatelskiej. Prawdopodobnie jestem w tę sprawę bardziej zaangażowana niż reszta z państwa, ponieważ pochodzę z tamtego regionu i dlatego, siłą rzeczy, bardziej angażuję się w to, co bezpośrednio mnie dotyczy. Myślę jednak, że dzięki relacjom medialnym każdy z członków Komisji mógł wyrobić sobie własną opinię na temat wydarzeń. Sprawa była mocno medialnie nagłaśniana. Chodzi przede wszystkim o zarzut stawiany obu posłom, że wykorzystywali swój mandat poselski do tego, aby załatwiać pracę w KGHM pomniejszym działaczom PO w zamian za głos oddany na wskazanego kandydata podczas wyborów władz Platformy Obywatelskiej na Dolnym Śląsku. Posłowie działali błyskawicznie, w tempie wręcz ekspresowym. Być może wynika to z faktu, że potencjalne miejsca pracy znajdowały się nie tylko w KGHM, ale także w jej spółkach-córkach, dzięki czemu oferta była bardzo szeroka.

Na tle tych wydarzeń rodzi się pytanie, ile wart jest jeden głos w wyborach regionalnych w PO, jeśli w zamian oferuje się intratne stanowisko w KGHM? Obydwaj posłowie zamieszani w ten proceder to osoby stosunkowo młode. Wydaje mi się, że jest czas najwyższy, aby zwrócić im głośno i wyraźnie uwagę, w kontekście moralnym i etycznym, a innych parlamentarzystów przestrzec na przyszłość, że jest absolutnie niedopuszczalne, żeby poseł na Sejm RP wykorzystywał swój mandat do innych celów niż działanie na rzecz dobra publicznego.

Chciałabym, aby pan poseł Jaros opowiedział Wysokiej Komisji, jak daleko zaszła sprawa z oferowaniem pracy działaczom. Wiemy, że były telefony z KGHM w tej sprawie, z propozycją konkretnej pracy. Dla mnie, tego rodzaju sprawa jest wręcz modelową, taką, która Komisja Etyki Poselskiej powinna się bezwzględnie zająć. Uważam, że jasno powinniśmy zakomunikować, że tego rodzaju działania są niedopuszczalne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pani poseł Witek?

Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, mamy jeszcze prawie dwadzieścia minut do czasu, kiedy poseł Jaros powinien przybyć na posiedzenie Komisji. W związku z tym proponuję, abyśmy – czekając na pana posła – rozpatrzyli punkt trzeci porządku dziennego, czyli zajęli stanowisko w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Pierwszy wniosek został nadesłany przez Stowarzyszenie na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności". Stowarzyszenie wnosi o zajęcie się przez Komisję Etyki Poselskiej wypowiedziami pana posła Bartosza Kownackiego, które poseł opublikował w dniu 11 listopada 2013 r., na swoim ogólnodostępnym profilu na portalu facebook.com. Konkretnie chodzi o dwie wypowiedzi posła, które pozwolę sobie zacytować. Pierwsza z nich brzmiała: „Płonie pedalska tęcza na Placu Zbawiciela. Ciekawe, ile jeszcze kasy wyda bufetowa na jej renowację, zanim zdecyduje się ją usunąć." a druga: „Bufetowa wydała na jej renowację 100 tys. Ile głodnych dzieci by się za to wykarmiło, ale ona woli promocję pedalstwa i fajerwerki". W dalszej części wniosku znajduje się uzasadnienie.

Jaka jest opinia na ten temat członków Komisji?

Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, zwykle jest tak, że wnioski, które wpływają od innych osób niż posłowie bądź kluby parlamentarne, są przez nas nierozpatrywane. Zacytowane wypowiedzi pana posła Kownackiego spotkały się jednak z szerokim odzewem medialnym i dużą ilością komentarzy. Słowa posła żyły publicznie, co więcej – były one negatywnie oceniane także przez niektórych posłów należących do tego samego klubu parlamentarnego, co pan poseł Kownacki. Uważam, że tego rodzaju wypowiedzi nie powinny być zamieszczane na Facebooku, niezależnie od tego, czy portal ten traktuje się bardziej, czy mniej jako sferę prywatności.

Moim zdaniem, Komisja powinna rozpatrzyć ten wniosek.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, pani poseł.

Czy są inne wnioski w tej sprawie?

Nie widzę.

W tej sytuacji poddam pod glosowanie wniosek pani poseł Kidawy-Błońskiej.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby Komisja rozpatrzyła wniosek Stowarzyszenia „Pracownia Różnorodności" dotyczący treści wpisów na Facebooku zamieszczonych przez pana posła Bartosza Kownackiego w dniu 11 listopada 2013 r.? (3)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Stwierdzam, że większością głosów Komisja podjęła decyzję o wprowadzeniu wniosku pod obrady.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnego wniosku. Jego autorką jest pani poseł Beata Mazurek, która wnosi o rozpatrzenie przez Komisję Etyki Poselskiej wypowiedzi pana posła Michała Kabacińskiego, dokonanej w postaci wpisu na jego koncie w serwisie Twitter, w dniu 11 listopada 2013 r. Poseł Michał Kabaciński, członek Klubu Poselskiego Twój Ruch, dokonał w tym dniu wpisu o następującej treści, cytuję: „Jedynym odpowie-

dzialnym za dzisiejszą agresję jest Jarosław Kaczyński – człowiek, którego miejsce jest w więzieniu".

Pani poseł Mazurek twierdzi, że przytoczony wpis jest kłamliwy i oszczerczy, i w związku z tym wnosi o ukaranie posła Kabacińskiego.

Jaka jest opinia członków Komisji na temat tego wniosku?

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, moim zdaniem, wypowiedź posła Kabacińskiego stanowi klasyczny przykład świadomego podgrzewania niezdrowych emocji i siania nienawiści wśród Polaków. Nie muszę chyba przypominać, że w tej chwili, za wszystko złe, co się zdarzy, odpowiada PiS, zarówno za – nie daj, Boże – jakąś tragedię narodową, jak i za to, że gdzieś spadnie za wiele śniegu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Bardzo przepraszam panią poseł, ale o ile mi wiadomo, to za padający śnieg odpowiada premier Tusk i Platforma Obywatelska.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie my odpowiadamy za grad i obfite opady deszczu. Zostawmy to jednak na boku.

Chcę państwu przypomnieć, że posła Jarosława Kaczyńskiego nie było w stolicy podczas zamieszek, do których doszło z okazji Marszu Niepodległości. Pan Kaczyński przebywał wówczas w Krakowie. W związku z tym uznanie, że jest on odpowiedzialny za wydarzenia w Warszawie oraz jednoczesne wydanie wyroku i stwierdzenie, że powinien siedzieć w więzieniu jest – moim zdaniem – niedopuszczalne.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że wypowiedź pani poseł Witek to głos za wprowadzeniem wniosku do porządku obrad Komisji?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Wydaje mi się również, że dość jasno uzasadniłam, dlaczego uważam, że powinniśmy rozpatrzyć wniosek pani poseł Mazurek.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję.

Czy są inne wnioski?

Nie widzę.

Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Witek.

Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad Komisji Etyki Poselskiej wniosku pani poseł Beaty Mazurek w sprawie wypowiedzi zamieszczonej na Twitterze przez pana posła Michała Kabacińskiego? (5)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o rozpatrzeniu tego wniosku.

Następny wniosek został przesłany na ręce ówczesnej przewodniczącej Komisji Etyki, pani poseł Witek, przez wicemarszałka Sejmu Eugeniusza Grzeszczaka. Pan marszałek przekazał stenogram z 54. posiedzenia Sejmu w dniu 20 listopada 2013 r., dotyczący pkt 5 porządku dziennego obejmującego pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy. Marszałek Grzeszczak prosi o rozpatrzenie, czy poseł Andrzej Rozenek nie naruszył zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Chodzi o to, że w trakcie debaty został zakwestionowany głos pana posła Rozenka a następnie postawiono zarzut marszałkowi prowadzącemu obrady, że nie reaguje w sposób właściwy na wydarzenia rozgrywające się na sali plenarnej.

Pozwolę sobie zacytować kwestionowany fragment wypowiedzi pana posła Rozenka: „Jeżeli Kościół ma przywileje podatkowe, to reagujmy. Nie wtrącajmy się jednak w wewnętrzne sprawy Kościoła. Przecież to, co oni z ambony opowiadają, to jest ich sprawa. Dziękuję pięknie".

Po tej wypowiedzi posła Rozenka nastąpiła riposta ze strony pani poseł Sadurskiej, ponieważ – jej zdaniem – marszałek prowadzący obrady nie zareagował właściwie na słowa posła Rozenka. W związku z tym, marszałek Grzeszczak skierował sprawę do Komisji Etyki.

Jakie są państwa opinie na ten temat? Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, moi zdaniem, w przedstawionej sprawie powinniśmy udzielić odpowiedzi panu marszałkowi Grzeszczakowi, iż Komisja Etyki Poselskiej nie dostrzega w opisanej sytuacji żadnych aspektów, które uzasadniałyby zajęcie się tą sprawą na forum Komisji.

To nie jest rzecz, która powinna absorbować uwagę i czas Komisji Etyki.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję.

Wypowiedź pani poseł traktuję jako wniosek o nierozpatrywanie tej sprawy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie taka jest moja propozycja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się wnioskiem nadesłanym przez pana marszałka Grzeszczaka? (5)

Dziękuję.

Stwierdzam, że jednogłośnie podjęliśmy decyzję o oddaleniu tego wniosku.

Przechodzimy do następnego wniosku. Nadesłało go do Komisji Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot". Stowarzyszenie posiada poważne wątpliwości, czy działania podjęte przez posłankę na Sejm, panią Marzenę Okła-Drewnowicz, w związku z wydarzeniami dotyczącymi realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie drogi krajowej nr 7, nie naruszają ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz zasad etyki poselskiej. Do pisma jest załączona kopia wniosku do Najwyższej Izby Kontroli o sprawdzenie działalności Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach w zakresie wykorzystania majątku i zasadności wydatkowania środków publicznych przy realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie drogi krajowej nr 7. Wnioskodawca twierdzi, że pani poseł Okła-Drewnowicz angażowała się nadmiernie w realizację tej inwestycji, m.in. poprzez zorganizowanie konferencji prasowej, na której prezentowała własne działania dotyczące tejże inwestycji.

Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to – po dogłębnym przeanalizowaniu treści wniosku – nie dopatrzyłem się w działalności pani poseł żadnych naruszeń zasad etyki poselskiej. Moim zdaniem, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz wykonywała jedynie obowiązki wynikające z jej aktywności w swoim okręgu wyborczym i dlatego składam wniosek o nierozpatrywanie tej sprawy przez Komisję.

Czy są inne wnioski?

Nie widzę.

Poddaję zatem pod głosowanie mój wniosek.

Kto jest za nierozpatrywaniem sprawy przedstawionej przez Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot"? (5)

Dziękuję.

Komisja jednogłośnie zdecydowała, że nie będzie zajmować się wnioskiem dotyczącym pani poseł Marzeny Okła-Drewnowicz.

Pozostał nam do rozpatrzenia ostatni wniosek. Został on nadesłany przez panią Jolantę Brzustowską, mieszkankę Lublina, która wnosi o ukaranie pana posła Armanda Ryfińskiego za jego wypowiedź podczas 50. posiedzenia Sejmu, w dniu 27 września 2013 r. W trakcie rozpatrywania pkt 18 porządku obrad poseł Ryfiński powiedział: „Bardzo istotny element, który pani tutaj pokazuje i z uporem maniaka powtarza, iż dzieci są zabijane, powoduje że domniemywam, że wszystkie te podpisy, które zostały złożone, były po prostu wyłudzone. Osoby, które to podpisały, zostały oszukane, w podły sposób

oszukane, bo wiadomo, że każdy podpisałby się pod projektem zabraniającym zabijania dzieci".

Moim zdaniem, niektórzy posłowie mają problem polegający na tym, że w swoich wypowiedziach wykraczają poza pewne parametry przyjęte jako granice przyzwoitości. Jeśli chodzi o posła Armanda Ryfińskiego, to on nigdy nie krył swoich przekonań oraz prezentowanego stosunku do określonych wartości. Wszyscy wiemy, jaką postawę pan poseł prezentuje i na jakim stanowisku stoi, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie światopoglądowe. Uważam, że najrozsądniej będzie, jeśli zrezygnujemy z dalszej dyskusji na temat tego wniosku i wyrazimy swoje stanowisko w głosowaniu.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby rozpatrzyć wniosek złożony przez panią Jolantę Brzustowską? (0)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła, iż nie będzie zajmować się wnioskiem dotyczącym wypowiedzi pana posła Ryfińskiego udzielonej przez niego w dniu 27 września br. podczas 50. posiedzenia Sejmu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu trzeciego porządku dziennego.

Zgodnie z zapowiedzią powracamy do realizacji punktu drugiego. Nadal jesteśmy jeszcze przed godziną 10.00, na którą został zaproszony pan poseł Jaros, w związku z tym cały czas czekamy na pana posła.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[*Po przerwie*]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam, po przerwie, posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami mieliśmy o godzinie 10.00 gościć na naszym posiedzeniu pana posła Michała Jarosa, czyli powrócić do realizacji punktu drugiego porządku dziennego.

Pana posła Jarosa jeszcze nie ma, ale stawił się pan Arkadiusz Mularczyk, wnioskodawca do punktu pierwszego, który obejmował rozpatrzenie zachowania pana posła Norberta Wojnarowskiego związane ze zdarzeniami, które miały miejsce podczas obrad dolnośląskiego zjazdu Platformy Obywatelskiej. W związku z tym proponuję, abyśmy w tej chwili wysłuchali pana posła Mularczyka.

Dzień dobry, witamy pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo przepraszam za spóźnienie, ale jest ono spowodowane faktem, że kiedy Komisja zaczęła rozpatrywać punkt porządku dziennego związany ze złożonym przeze mnie wnioskiem, miałem w tym samym czasie wystąpienie na sali plenarnej. Stąd moje niepunktualne stawienie się przed Komisją. Mam nadzieję, że uwzględnicie państwo okoliczności, jakie temu towarzyszyły. W tej chwili jestem już całkowicie do dyspozycji członków Komisji Etyki.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiemy pana sytuację, panie pośle. Cieszy nas, że zdołał pan jednak pojawić się na naszym posiedzeniu.

Bardzo proszę o uzasadnienie wniosku, którego jest pan autorem.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, sprawa, która legła u podstaw złożonego przeze mnie wniosku jest powszechnie znana. Podczas regionalnego zjazdu dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej doszło do upublicznienia nagranych rozmów z udziałem delegatów na ten zjazd. Z treści tych rozmów wynikało, że – w zamian za poparcie konkretnego kandydata w wyborach na szefa regionu – delegaci mieli otrzymać pracę w KGHM. Mówiąc precyzyjnie: obiecano im możliwość załatwienia takiej pracy.

Jak wiadomo, kwestia tych nagrań stanowiła przedmiot zainteresowania prokuratury. Prokuratorzy, po zbadaniu zebranych materiałów, nie dopatrzyli się w nich znamion przestępstwa łapownictwa biernego i czynnego. Jednak, w mojej ocenie, sam fakt, że parlamentarzysta uczestniczy w tego typu rozmowach, jest naganny i narusza zasadę bezinteresowności określoną w uchwale Sejmu z dnia 17 lipca 1998 r. Zasady etyki poselskiej.

Uważam, że w omawianym przypadku poseł Wojnarowski, w sposób całkowicie kompromitujący jego osobę, w zamian za załatwienie partyjnych interesów na szczeblu lokalnym, kupczy stanowiskami w spółkach Skarbu Państwa. Oceniam takie działanie jako łamiące podstawową zasadę, tzn. zasadę bezinteresowności, którą powinien kierować się w swojej działalności poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższych względów uznałem za stosowne poinformowanie Komisji Etyki Poselskiej o zajściu z udziałem posła Wojnarowskiego. Liczę na to, że Komisja przesłucha pana posła, uzyska od niego potwierdzenie lub zaprzeczenie prawdziwości nagrań znanych z mediów i – jeśli się okaże, że te rozmowy rzeczywiście miały miejsce – wymierzy posłowi Wojnarowskiemu najwyższą z możliwych kar przewidzianych w regulaminie. Wyrażam przekonanie, że tego typu praktyki, jakie prawdopodobnie miały miejsce w związku z dolnośląskim zjazdem Platformy Obywatelskiej są całkowicie niedopuszczalne i powinny być stanowczo piętnowane przez Wysoką Izbę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pana posła?

Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie pośle, wiadomo powszechnie, że w sprawę nagrań, dokonanych w związku z dolnośląskim zjazdem PO, było zamieszanych dwóch posłów: pan poseł Wojnarowski i pan poseł Jaros. Chciałabym od pana usłyszeć wyjaśnienie, dlaczego wniosek obejmuje tylko osobę pana posła Wojnarowskiego? Czy był ku temu jakiś konkretny powód?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie, pani poseł, nie było żadnego konkretnego powodu. W chwili, kiedy formułowaliśmy treść wniosku publicznie, znana była tylko sprawa posła Wojnarowskiego. Nie wiedzieliśmy o tym, że są jeszcze jakieś inne nagrania z udziałem pana posła Jarosa i tylko dlatego pominęliśmy jego osobę w naszym wniosku. Jeśli mielibyśmy wcześniej informację o propozycjach składanych przez pana posła Jarosa to, z pewnością, nasz wniosek objąłby również jego osobę.

Poza tym, jeżeli się nie mylę, w stosunku do pana Jarosa także został złożony wniosek do Komisji Etyki. Nie pamiętam jednak w tej chwili, przez kogo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To ja byłam autorką a właściwie – przyczyną sprawczą tego wniosku, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

No, właśnie, pani poseł. Jak już stwierdziłem, po zgłoszeniu przez nas wniosku dotyczącego posła Wojnarowskiego pozyskaliśmy informację o tym, że Komisja Etyki z własnej inicjatywy podjęła działanie w sprawie zbadania zachowania pana posła Jarosa i dlatego postanowiliśmy nie dublować podejmowanych działań a, co za tym idzie, zrezygnowaliśmy ze składania dodatkowego wniosku w sprawie posła Jarosa.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne pytania?

Nie ma, w takim razie pozwolę sobie dopytać pana posła o pewne szczegóły.

Wniosek został złożony 6 listopada a zdarzenie, którego dotyczy, działo się 18 października. Podobnie, mniej więcej w tym samym czasie media zaczęły informować o nagraniu z udziałem posła Jarosa. Skąd w takim razie to odmienne podejście, że w stosunku

do posła Wojnarowskiego wnosicie o jego ukaranie a nie zajmujecie żadnego stanowiska w sprawie posła Jarosa?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne byłoby przeprowadzenie reasumpcji tego, co się w tamtym czasie wydarzyło. Szczegółów w tej chwili nie pamiętam, ale mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że gdybym wówczas wiedział o taśmach z udziałem pana Jarosa to, bez najmniejszych wątpliwości, umieściłbym jego osobę we wniosku kierowanym do Komisji Etyki Poselskiej.

Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze powiedzieć, że – moim zdaniem – dbałość o dobre imię Sejmu nie powinna stanowić przede wszystkim domeny działalności klubów opozycyjnych. Uważam, że jeśli w przestrzeni publicznej krążą informacje o naruszeniu dobrego imienia Sejmu przez parlamentarzystów, to Komisja Etyki Poselskiej powinna wszczynać postępowanie w takich sprawach niejako z urzędu. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych i działania w tego typu sprawach powinny być podejmowane z urzędu.

Myślę, że jest to nasz wspólny interes, interes wszystkich parlamentarzystów a nie tylko tych, którzy wywodzą się z PiS, Solidarnej Polski lub SLD. Jeżeli występują zachowania posłów, które należy piętnować, to trzeba tak postępować niezależnie od barw partyjnych, które się w danej chwili reprezentuje.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana posła Mularczyka?

Skoro nie ma więcej pytań, bardzo panu posłowi dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Również dziękuję za możliwość złożenia wyjaśnień i przedstawienia mojego stanowiska.

Jeszcze raz przepraszam państwa za spóźnienie.

Do widzenia.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wysoka Komisjo, przypominam, że na godzinę 10.00 zaprosiliśmy pana posła Jarosa.

Czy jest pan poseł?

Jeszcze go nie ma.

W tej chwili jest już kilka minut po dziesiątej. Proponuję, żebyśmy jeszcze chwilę zaczekali.

Ogłaszam dwie minuty przerwy.

[*Po przerwie*]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam obrady Komisji po przerwie. W związku z tym, że do tej pory (mimo, iż upłynął już wyznaczony termin), nie zgłosił się pan poseł Michał Jaros, proponuję, aby przenieść rozpatrzenie punktu drugiego porządku dziennego na kolejne posiedzenie Komisji. Podobnie zresztą, jak dokończenie rozpatrywania sprawy pana posła Wojnarowskiego, którą zajmowaliśmy się dziś w ramach punktu pierwszego.

Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wnioski dotyczące taśm z nagraniem wypowiedzi posłów Wojnarowskiego i Jarosa, które miały miejsce w związku z wydarzeniami na zjeździe dolnośląskiej PO, rozpatrzymy na następnym posiedzeniu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Informuję, że protokół z przebiegu dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.